Nr. 247. Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek, 9 września 1935 r. Rok VII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Tel 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Wyniki wyborów do sejmu

Łódź wybrała, zamiast 6 tylko 4 posłów

Warszawa

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wyniki wyborów przedstawiają się dotychczas jak następuje:

W okręgu I przeszedł p. minister spraw wewnętrznych Marjan Zyndram - Kościałkowski i Antoni Snopczyński.

W okr. nr. 2 przeszli pp. Franciszek Urbański i red. H. Gottlieb. Przepadł natomiast b. poseł Wiślicki, który otrzymał o 70 głosów mniej od dr. Gottlieba.

W okr. nr. 3 przeszedł b. poseł Zygmunt Gardecki.

W okr. nr. 4 mandat uzyskał red. Wojciech Stpiczyński. Uzyskał również mandat w V okr. premjer płk. Walery Sławek.

Lwów

Lwowski kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Lwów wybrał 4 następujących posłów: pp. dr. Sommersteina Emila, Wagnera Edwina, em. mjr. dr. Ostrowskiego Stanisława, wiceprezydenta Lwowa i prez. izby przem handl. we Lwowie, Władysława Byrke.

Kraków

Krak. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

W wyniku obliczeń w Krakowie do sejmu wybrani zostali pp. Starżak Władysław, Jaczyński Aleksander, Pochmarski Bolesław i Jahoda Żółtowski Robert. Przepadł natomiast Leopold Spira.

Wilno

Wileński kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Rezultat wyborów jest następujący: w powiecie na pierwszem miejscu przeszedł gen. Żeligowski. W mieście przepadli Kazimierz Okulicz i Stanisław Mackiewicz. Przeszli natomiast dr. Maleszewski Wiktor, prezydent Wilna, Wanda Pełczyńska, rabin Rubinstein Izak i Hermanowicz Stanisław.

Białystok

Białostocki kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

W wyniku wyborów przeszli Paweł Danowski i minister Floyar - Reychman.

Sosnowiec

Sosnowiecki kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wybrano większością głosów inż. Madejskiego Zbigniewa i prez. m. Sosnowca Kaczkowskiego Józefa.

Do sejmu wchodzą

z okr. XV p. Mincberg, z okr. XVI p. Wadowski i z okr. XVII—pp. Waszkiewicz i Wymysłowski

O godzinie 2-ej w nocy zakończone zostały nieoficjalne obliczenia wyników głosowania w Łodzi. Według tych obliczeń, mandaty poselskie otrzymali w okręgu 15-tym — p. Mincberg (około 18,000 głosów), w okręgu Nr. 16 — p. Marjan Wadowski (11,500 głosów), w okręgu Nr. 17 — pp. Waszkiewicz i Wymysłowski, (pierwszy 11,075, drugi 10850 głosów).

Należy zaznaczyć, **że oficjalne wyniki wyborów sejmowych w Łodzi ogłoszone zostaną dopiero w środę, dnia 11 bm.**

Ponieważ w każdym z trzech okręgów zostali wybrani do sejmu posłowie, wybory nie zostaną powtórzone, chociaż Łódź wybrała o dwuch posłów mniej, niż miała prawo.

Wybory byłyby ponownie zarządzone tylko wtedy, gdyby w danym okręgu nie przeszedł ani jeden kandydat, to znaczy, gdyby żaden z kandydatów nie uzyskał przewidzianej w ordynacji wyborczej, minimalnej ilości głosów, t. j. 10,000.

Okoliczność, że w okręgu nie przeszli dwaj posłowie, a tylko jeden, nie powoduje w następstwie powtórzenia wyborów.

W okręgach Nr. 15 i 16, w których wybrano tylko po jednym pośle, wybory mogłyby być powtórzone (uzupełnione) jedynie wtedy, gdyby powstały warunki, przewidziane w art. 87 ordynacji, t. zn. dopiero po wygaśnięciu lub utracie mandatu przez jedną dziesiątą ustawowej liczby posłów w sejmie.

Częstochowa

Częstochowski kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

W wyniku wyborów do sejmu przeszedł min. pracy i opieki społecznej, Jerzy Paciorkowski.

Województwo łódzkie

Rezultaty wyborów w okręgach województwa łódzkiego są następujące: w Kaliszu przeszedł min. Sławoj - Składkowski, w Sieradzu — p. Budzyński, w okręgu Koło - Konin — ks. prałat Downar.

Krwawe zajścia

WARSZAWA, 8. 9. (PAT). — **W całym terenie Rzeczypospolitej wybory odbyły się w spokoju z wyjątkiem paru miejscowości w województwie warszawskiem i poznańskiem, gdzie doszło do poważniejszych ekscesów, wywołanych przez młodych stronnictwa narodowego i wywrotowców.**

Na terenie, który obejmuje komisja obwodowa w Kołowiesach, pow. skierniewickiego, przybyło z Warszawy 6 ludzi, którzy udali się do członka stronnictwa narodowego, niejakiego Sąszczkiewicza. Zebrano kilkunastu miejscowych ludzi i razem DOKONANO NAPADU NA LOKAL KOMISJI, niszcząc przytem połączenia telefoniczne.

Komendant posterunku zaalarmował starostwo, skąd przybył komendant powiatowy policji państwowej i zastępca starosty. Ponieważ grupa napastników składająca się z 3-ch osób, była uzbrojona, przeto policja natychmiast przystąpiła do aresztowania prowodyrów.

Kiedy jeden z zatrzymanych **zaczął uciekać i na wezwanie nie zatrzymał się, posterunkowy UŻYŁ BRONI PALNEJ. Ranny, którym okazał się niejaki Mrówczyński, zmarł w drodze do szpitala.**

Aresztowano 15 ludzi, uszkodzenie telefoniczne naprawiono.

W Skierniewicach policja rozproszyła grupę około 60 młodych stronnictwa narodowego, którzy wyszli na rynek W CELU DEMOLOWANIA LOKALI KOMISJI OBWODOWYCH.

Aresztowano 4 z pośród nich. Kiedy pozostali zebrali się ponownie za miastem i udali się manifestacyjnie w kierunku gminy Dolesk, wówczas aresztowano 20.

W Wiktorówku pow. wyrzykowskiego, woj. poznańskiego uzbrojona BOJÓWKA STONNICTWA NARODOWEGO NAPADŁA NA LOKAL WYBORCZY.

PO WYŁAMANIU DRZWI NAPASTNICY ZNISZCZYLI AKTA I ZDEMOLOWALI LOKAL. Wysłany z Łobzenicy patrol PRZYJĘTY ZOSTAŁ STRZAŁAMI. Ranne dwie osoby. Aresztowano 14 osób.

W Dzwiernznie tegoż powiatu grupa kilkunastu zwolenników str. narodowego wtargnęła do lokalu wyborczego i zniszczyła URNĘ ORAZ LISTĘ GŁOSUJĄCYCH. Grupa napastników udała się następnie do Ferdynandowa, gdzie również zniszczyła urnę i akta wyborcze.

W Luchowie w powiecie wyrzyskim inna grupa tegoż stronnictwa NAPADŁA NA LOKAL WYBORCZY. Lokal zdemolowano. AKTA WYBORCZE ZNISZCZONE. Dwuch strażników lokalu wyborczego rannych.

Przebieg głosowania w Łodzi

Wczorajsze wybory sejmowe w Łodzi miały naogół bardzo spokojny przebieg. Spokój na mieście nie został nigdzie zakłócony. Tylko w kilku punktach miasta, na Chojnach i na Widzewie agitatorzy endecy usiłowali niedopuścić wyborców do obwodów. Na tem tle władze bezpieczeństwa zatrzymały kilkanaście osób.

Z samego rana, z powodu słoty, ruch na mieście był bardzo słaby. Około godz. 10-ej rano ulice zaludniły się. Najbardziej ożywiony ruch panował na Bałutach i w całej północnej dzielnicy miasta.

Na ulicach ukazali się pierwsi agitatorzy z transparentami, wzywającymi do głosowania na poszczególnych kandydatów. Rozdawano masowo ulotki. Najintensywniej prowadził kampanję zjednoczony żydowski komitet wyborczy, który agitował za kandydaturą b. pos. Mincberga. Silną kampanję prowadził też komitet, popierający kandydaturę p. Trawkowskiego.

W pozostałych okręgach wyborczych, jak w 16 (śródmieście) i 17-ym (południowa część miasta) agitacja była słaba, co odbiło się na zainteresowaniu wyborami.

W godzinach południowych ruch na mieście nieco ożywił się. Na ulicach, objętych 15 okręgiem ukazały się dorożki z transparentami; m. i na usługi agitacji oddano karetkę pogotowia żydowskiego.

Na Chojnach i Widzewie, a więc w dzielnicach robotniczych komuniści, socjaliści, a zwłaszcza endecja prowadzili agitację bojkotową, przyczem na Widzewie w wielu wypadkach „narodowcy" nie dopuszczali wyborców do urn.

Lokale obwodowych komisji wyborczych otwarte zostały punktualnie o godz. 9-ej rano. **W obwodach** obecni byli, poza członkami komisji, mężowie zaufania poszczególnych kandydatów.

Obok lub za stołem komisji, ustawione były na stołach specjalne zasłony drewniane w kształcie budek suflerskich, zabezpieczające tajność głosowania.

Wyborcy tylko w nielicznych **wypadkach musieli się wylegitymować. W wielu wypadkach okazało się, że wyborcy nie figurują w spisach** uprawnionych **do głosowania i z tego powodu zmuszeni byli opuścić lokale obwodów, nie oddawszy głosu.**

Frekwencja w godzinach porannych była w całem mieście **bardzo słaba. Około** południa **ruch w obwodach** zwiększył **się i prawdopodobnie utrzymałby się na poziomie.** Na przeszkodzie **stanął jednak** deszcz.

Do godz. 4-ej po poł. frekwencja **w 204** obwodach **trzech okręgów łódzkich** nie **przekraczała 20 proc.** Frekwencja **ta utrzymała się** do godz. **7-ej wiecz.** Dopiero w dwie godziny przed zamknięciem głosowania **ruch w obwodach** znowu **ożywił się** i **frekwencja** wzrosła do **30** — 35 proc. Na Chojnach i Widzewie frekwencja minimalna, największa w 10-ym okręgu.

Punktualnie o godz. 9-ej wiecz. zamknięto lokale obwodowe i odpieczętowano urny, przystępując do obliczenia wyników głosowania.

Już o godz. 10-ej wiecz. znane były pierwsze wyniki wyborów w niektórych obwodach.

Okazało się, że około 10 proc. kartek wyborczych trzeba było unieważnić, a to z powodu nieprzepisowego wypełnienia ich przez wyborców. Zamiast kresek wyborcy stawiali krzyżyki, kółeczka, lub przekreślali nazwiska kandydatów.

Około 50 proc. wszystkich wyborców głosowało tylko na jednego kandydata. Znikomy procent wyborców nie wypełnił wogóle kartek, oddając tem samem głosy na pierwszych dwuch kandydatów na liście.

Po obliczeniu wyników głosowania, przewodniczący komisji przewieźli opieczętowane kartki z protokułami wyników głosowania pod eskortą policji do okręgowych komisji, mieszczących się w gmachu sądu okręgowego.

Wojna rozstrzygnie się w powietrzu

Szybki, gwałtowny atak lotniczy na kraj nieprzyjacielski może skrócić czas trwania operacji do kilku dni

Pomimo panowania pokoju, wojna jest ulubionym tematem. Kwestje strategiczne, a zwłaszcza prognozy przyszłej wojny omawiane są na szpaltach pism. Zastanawiający jest istotnie zapał, z jakim dyskutuje się na tematy fachowo - wojskowe.

Podawaliśmy niedawno wiadomość, iż **Włochy zamierzają rozpocząć atak na Abisynję koncentrycznem uderzeniem floty powietrznej.** Wojna wisi na włosku. Może więc z tego powodu rozgorzała na nowo dyskusja wokół znanej już teorji, przezwanej „Douhetismem".

Włoski generał Douhet walczył podczas wielkiej wojny i w roku 1918 stał na czele wszystkich lotniczych sił Italji. Następnie poświęcił się całkowicie pracy fachowej zużytkowując w niej zarówno wiedzę teoretyczną, jak też własne doświadczenia wojenne. Teorja jego polega **na skróceniu czasu wojny.**

„Gdyby — powiada — tylko połowę wszystkich spustoszeń, jakie wyczyniła wojna, skomasować na okres trzech miesięcy, **wojna musiałaby być przerwana.** Albo: koniec wojny nastąpiłby w ciągu dni ośmiu, gdyby jedną czwartą część tego spustoszenia dokonać w tym terminie. Co z tego za wniosek? **Gwałtowny straszny atak, szalona ofenzywa i — zwycięstwo!**

Nie jest to właściwie teorja nowa, raczej stara w historji wojen, jak stare są te wojny i świat cały.

Ale gen. Douhet twierdził, że teorja ta wykonalna jest dopiero teraz, gdy rozporządzamy siłą lotniczą. Jego zdaniem, **flota powietrzna jest nie bronią pomocniczą,** za jaką ją dotychczas uważano, ale zasadniczą, podstawową. Pomocniczemi broniami w przyszłej wojnie będzie dopiero armja lądowa i morska.

Rozwój techniki wojennej, rozwój szybkostrzelnej broni i t. d. doprowadził do automatycznego rozwoju środków obronnych. — Temsamem nie sprzyja ofenzywie, a raczej, jak to widzieliśmy na froncie zachodnim, obie strony prowadzą wojnę defenzywną, za obwarowanemi fortyfikacjami. **O szybkiej ofenzywie na lądzie w dzisiejszym stanie techniki — mowy być nie może.** Na każdym kroku stoją zapory. Niebo jest wolne, tu i tylko tu, rozwijać można atak.

Ta strona zwycięży, która zapewni sobie panowanie w powietrzu. Opanować zaś powietrze dla celów strategicznych można jedynie za pomocą gwałtownego ataku, wszystkich skoncentrowanych sił lotniczych, **nie na armję nieprzyjacielską, a na cały kraj nieprzyjacielski; t. zn.** zniszczyć ośrodki produkcji, fortyfikacje, fabryki, rezerwy, składy itd.

Gen. Douhet twierdzi, że dziś **jedna normalna flotylla powietrzna, w ciągu jednego tylko raidu, zrzucić może więcej bomb, aniżeli cała armja powietrzna Anglji zrzuciła ich na ziemię w ciągu całej wielkiej wojny...**

Jeżeli się zważy, że wynalazczość w kierunku udoskonalenia tych pocisków z powietrza przybrała istotnie rozmiary zastraszające, możemy sobie wyobrazić — powiada autor, jak skuteczne będzie zniszczenie, dokonane z nieba. Bomby wybuchające, bomby zapalne, bomby gazowe!

Gen. Douhet twierdzi w dalszym ciągu, iż siłą floty powietrznej jest brak środków obronnych. O ile, jak już zaznaczyliśmy, rozwój techniki lądowej napastniczej, spowodował równolegle rozbudowę środków obronnych, które w swej doskonałości przekroczyły formy ofenzywne, o tyle dziś jeszcze **rozbudowa akcji przeciwlotniczej znajduje się na bardzo niskim poziomie.** Oto dlaczego samoloty z broni pomocniczej stają się bronią zasadniczą...

Oczywista, ogólny wygląd **przyszłej wojny zmieni się do** niepoznania. Spustoszenie ma być dziesięciokroć intensywniejsze, wojna będzie jeszcze bardziej surową, bardziej bezwzględną, bardziej tragiczną. **Ale zato krótkotrwałą.** Tygodnie, miesiące najwyżej. W sumie okaże się mniej straszną, niż długotrwała wojna lądowa, mniej będzie kosztowała krwi i ofiar ludzkich.

Teorja jego omawiana jest dziś z wielkim zapałem, nietylko w kołach wojskowych. Różni specjaliści wypowiadają o niej swoje poglądy i usiłują przeciwstawić własne tezy. Raz wraz dają się słyszeć głosy, że **rozreklamowane i roztrąbione niebezpieczeństwo i potęga wojny lotniczej, — jest fantazją,** opartą na teorji tylko. Działanie floty powietrznej odznacza się przedewszystkiem wielką jednostronnością. Sama technika opanowania żywiołu atmosfery jeszcze w powijakach. Częste katastrofy, podczas zwyczajnych lotów powietrznych dowodzą tego najlepiej. Kosztowność samolotów, konieczna precyzyjność w ich budowie i niezbędna ilość fachowców, z produkcją których państwo nie zawsze będzie mogło nadążyć. Trudność wzlotów i planowania, podczas którego zwyczajnie zaorane pole, stanowić może przeszkodę zasadniczą i niebezpieczeństwo dla życia najzdolniejszych pilotów, którychby oszczędziłyby kule na wojnie.

Włochy jeszcze nie rozpoczęły swej wielkiej ofenzywy lotniczej na Abisynję, a już jej wielki **aparat lotniczy, podczas pięknej pogody, na „równem niebie", że się tak wyrazimy, zginął wraz z ich ministrem i całą załogą, nie ujrzawszy nawet skrawka u przednio** okupowanych kolonji

Jakie sankcje grożą Włochom

w razie rozpoczęcia przez nie wojny z Abisynją

W dyskusji, toczącej się w radzie ligi narodów w sprawie zatargu włosko - abisyńskiego, nie padło jeszcze słowo: **sankcje,** ale ten wyraz unosi się w powietrzu i może paść lada chwila. Co oznacza to słowo, jakie jest jego znaczenie? Postaramy się odpowiedzieć na to pytanie.

Sankcje przewiduje art. 16 **paktu ligi narodów. Brzmi on w** ten sposób:

„Jeśli jeden z członków związku ucieka się do wojny wbrew zobowiązaniom, przyjętym w art. 12, 13 lub 15 (rozjemstwo) trybunał sprawiedliwości w Hadze, orzeczenie rady ligi) uważany będzie ipso facto za dopuszczającego się aktu wojennego

PRZECIW WSZYSTKIM CZŁONKOM ZWIĄZKU.

Ci zobowiązują się **zerwać z nim natychmiast wszystkie stosunki handlowe i finansowe.** Zakaz wszelkich stosunków między swymi abywatelami a obywatelami państwa, które złamało umowę, wreszcie przerwać wszelkie porozumienie w sprawach finansowych handlowych, czy osobistych między obywatelami tego państwa a obywatelami innych państw, należących do związku **lub do niego nienależących".**

Oto pierwsza „sankcja" przeciw napastnikowi, po której **nastąpić może druga,** wymieniona **w dalszym ustępie tegoż art. 16 jak następuje:**

„W podobnym **wypadku obowiązkiem rady będzie wskazać** poszczególnym rządom, **jakim kontyngentem sił wojskowych morskich i lotniczych każdy z** członków związku ma współdziałać w siłach zbrojnych, przeznaczonych do tego, by wymusić poszanowanie zobowiązań związku".

Zatem wedle tego drugiego ustępu wchodzą w życie przeciw napastnikowi teoretycznie wprost groźne rygory, których celem jest wymuszenie poszanowania ligi narodów.

Art. 16 „umowy" obejmuje jeszcze dwa dalsze ustępy, działające niejako na wewnątrz ligi w razie pojawienia się na jej horyzoncie napastnika. Mówią one o **wzajemnem wspieraniu się członków ligi w ich działaniu przeciw krnąbrnemu członkowi i przewidują nawet wykluczenie tego członka ligi, któryby pozostałym nie pomógł w ukaraniu napastnika.**

W tej chwili jeden z członków ligi a mianowicie **Włochy, już zapowiedziały złamanie tego artykułu,** a właściwie uczyniły to na wiosnę b. r., wobec czego liga narodów jeszcze w kwietniu b. r. powzięła uchwałę, **nakazując radzie ligi zbadanie,** jakich gospodarczych sankcji należałoby użyć, przeciw państwu, które okaże się winowajcą. W tym celu powołano też do życia **osobny komitet złożony z członków ligi w liczbie 13 pod przewodnictwem** b. portugalskiego ministra spraw zagr. Caeiro da Matta, **które to ciało odbyło już dwa** plenarne zebrania i utworzyło **podkomisję prawniczą i gospodarczą, aby wyjaśnić wszelkie wątpliwości i ustalić z góry wszelkie drażliwe szczegóły e**wentualnego postępowania, gdyż — jak już powiedziano wyżej — sprawa jest całkowitą nowością, a nastręcza bardzo wielkie trudności.

Obie podkomisje spełniły nałożony na nie obowiązek, przyczem okazało się, że rzecz jest właściwie groźniejsza, niżby to wynikało z art. 16. Podkomisja prawnicza **doszła** bowiem do stwierdzenia, że już art. 11 przewiduje sankcje gospodarcze za

SAMĄ TYLKO POGRÓŻKĘ WOJENNĄ

przeciw innemu członkowi ligi, a pogróżek tych ze strony Włoch przeciw Abisynji było już niewiadomo ile. Usunięto też w komisji **zgóry wątpliwość co do ewentualnej jednomyślności przewidzianej w art. 5 statutu ligi, a mianowicie, że głos wypowiadającego pogróżkę czyli napastnika nie wchodzi w rachubę.**

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa **technicznego wykonania sankcji.** Jeżeli bowiem skieruje się je przeciw napastnikowi, to jednak nie można uniknąć niekorzystnego ich wpływu także na innych „niewinnych" członków związku, sąsiadujących, lub też w inny sposób uzależnionych od napastnika. Po długich rozważaniach usunięto wreszcie ten szkopuł w ten sposób, iż bezwględnym zakazem objęto: 1) **broń i amunicję, 2) surowce do wyrobu broni i amunicji, 3) wszelkie wyroby, które zasadniczo służą do innych celów, ale mogą być także użyte w przemyśle wojennym.** Podkomisja przyjęła bowiem zasadę, że tylko w ten sposób sankcje gospodarcze będą dostatecznie poważne i spełnią swe zadanie **w interesie zbiorowego bezpieczeństwa.**

Tutaj zachodzi jednak bardzo wielka wątpliwość. Zasada przyjęta w punkcie 3-im może bowiem **ugodzić śmiertelnie nie tylko winowajcę, lecz każdego lojalnego członka ligi,** któremu zamknie wywóz artykułów, stanowiących jego specjalność, a służących tylko **pośrednio** wojnie. Prawdopodobnem jest przeto, że ten punkt będzie jeszcze raz rozpatrzony, zanim wpłynie na plenum komitetu sankcji. — Ostatecznie zadecyduje dopiero rada ligi. Tymczasem napastnik — być może — ruszy już w pole. O ile już ten 1 ustęp art. 16 co do sankcji gospodarczych nasuwa w praktyce takie trudności, to cóż powiedzieć o ustępie drugim, przewidującym **działania zbrojne wszystkich członków przeciw jednemu.**

Liga narodów, jak wiadomo, **nie posiada własnej armji — jako organu wykonawczego.** — Wnioski w tej mierze pojawiły się już niejednokrotnie, ale upadały zawsze dlatego, że **obawiano się przewagi jednego z członków, głównie Francji.** Jeżeliby przeto zastosowano w obecnym wypadku jakieś sankcje, to w najlepszym razie gospodarcze, może nawet mało skuteczne, a ewentualne działanie z bronią w ręku **obciążyłoby chyba kogoś najbardziej interesowanego.** W przypadku, będącym obecnie na porządku dziennym, tym niejako **żandarmem ligi narodów z konieczności byłaby prawdopodobnie Anglja,** a może także państwa muzułmańskie. Że to mogłoby doprowadzić do **nowej światowej konflagracji** nie jest **rzeczą wykluczoną,** a na to, prócz Włochów, spekulują przedewszystkiem Niemcy.

Wszystko to dowodzi na jak groźnym zakręcie znalazła się liga w 15-ym roku swego istnienia. Być może jednak, że jeszcze raz „protokół" i „procedura" sprawę uratują.

Gł. Nar.

WIELKI SUKCES

GRAND-KINA

II-gi tydzień rekordowego powodzenia!

SHIRLEY TEMPLE

„ROZEŚMIANE OCZY"

Nadprogram: Aktualności PAT. Pocz. o 4

CASINO Dziś pocz. o 4

TRZY NAJWSPANIALSZE GWIAZDY PORAZ PIERWSZY RAZEM!

JOAN CRAWFORD
CLARK GABLE
ROBERT MONTGOMERY

w czarującym, wesołym filmie

Mężowie do wyboru

Reżyserja: W. S. Van Dyke

Małżeństwo Alfonsa XIII
nie jest unieważnione

CITTA DEL VATICANO, 8. 9. (PAT). Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby Ojciec Św. unieważnił małżeństwo b. króla hiszpańskiego Alfonsa Trzynastego.

Nowe samoloty
Polskich Linji Lotniczych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj przybył do Warszawy na lotnisko na Okęciu nowy samolot komunikacyjny typu Douglas DC 2, zakupiony przez Polskie Linje Lotnicze „Lot" w Stanach Zjednoczonych.

Samolot ten, stanowiący ostatni wyraz techniki lotniczej świata, mieści poza załogą, złożoną z 4-ch osób — 14 pasażerów i rozwija szybkość do 300 klm. na godzinę. Kabina samolotu jest urządzona luksusowo. Fotele dla pasażerów stoją w metrowych odstępach i dają się dowolnie obracać oraz przechylać do pozycji leżącej. Ściany i podłogi kajuty wyłożone są masą izolacyjną, głuszącą huk motoru i łagodzącą wibrację. — W kabinie znajduje się również bufet, wyposażony w elektryczną lodownię.

PO
CSIBI
Wiosennej Paradzie
PIOTRUSIU
ujrzycie
FRANCISZKĘ
GAAL
w najnowszej świetnej kreacji w filmie
MAŁA MATECZKA
WKRÓTCE
na otwarcie sezonu
W CASINIE

Groźba nowej powodzi w Małopolsce
Deszcz i śnieg, który bezustannie pada w górach stwarza niebezpieczeństwo wylewu rzek
W Zakopanem nastąpiło znaczne obniżenie temperatury

ZAKOPANE, 8. 9. (Tel. wł. „Głosu Porannego").

W dniu dzisiejszym w godzinach rannych zaczął padać w górach śnieg, co w konsekwencji doprowadziło do znacznego spadku temperatury. W samem Zakopanem od wczoraj pada deszcz.

O godz. 12-ej w południe schronisko w Morskiem Oku zawiadomiło, że góry pokryły się puszystą powłoką śnieżną. Góra le rozpoczęli, pomimo niedzieli, pracę nad umocnieniem dostw i mostków, gdyż zachodzi obawa powodzi z chwilą gdy znowu pokaże się słońce i śnieg zacznie tajać. Również budzi obawę trwający od wczoraj deszcz, który zdaje się będzie padać jeszcze kilka dni.

KRAKÓW, 8. 9. (PAT). Na terenie województwa krakowskiego od 3-ch dni pada deszcz. Rzeki górskie nieznacznie wezbrały. Jedynie Soła grozi wylewem. Powołano do życia komitet powodziowy na terenach zagrożonych. W górach deszcz pada bez przerwy. Nastąpiło znaczne obniżenie temperatury.

MIĘDZYNARODOWA POLICJA W ABISYNJI
Rząd włoski skasował 4 konsulaty w Etjopii

RZYM, 8 IX. (PAT). Prasa włoska donosi, że w Genewie kursuje projekt komitetu pięciu, opracowany podobno przez Lavala, że w Abisynji ma być stworzona policja międzynarodowa w większości włoska i pod dowództwem włoskiem. Miała ona na celu zabezpieczenie porządku w Abisynji oraz stałego zabezpieczenia dla kolonji włoskich.

RZYM. 8 IX. (PAT). Rząd włoski skasował cztery swe konsulaty w Abisynji, pozostawiając jedynie konsulaty w Adua i Harrarze. Jako powód podano bezustanny teror abisyńczyków wobec personelu tych urzędów.

Do Genewy

LONDYN, 8. 9. (PAT). Sir Samuel Hoare wyleciał samolotem do Genewy, oświadczając na lotnisku: **Uczynię wszystko możliwe dla sprawy pokoju. Cieszę się, że będę pracował z Lavalem, którego dotychczas nie miałem okazji poznać osobiście.**

PARYŻ, 8. 9. (PAT). Laavl udaje się do Genewy we wtorek.

Mobilizacja zakończona

RZYM, 8 września. (PAT) — Wbrew zaprzeczeniom abisyńskim, mobilizacja w Abisynji została zakończona. Wszyscy bezrobotni zostali w Abisynji wcieleni do wojska Każdego dnia odchodzą pociągi z wojskiem w kierunku kolonji włoskich.

Zawieszenie pism abisyńskich

PARYŻ, 8.9. (PAT) — Havas donosi z Addis Abeby, że minister spraw wewnętrznych zawiesił trzy pisma co stanowi połowę prasy abisyńskiej, a mianowicie 1 dziennik i 2 pisma ukazujące się dwa razy w tygodniu o charakterze nacjonalistycznym i antywłoskim, którym zarzuca się, iż zajmują stanowisko, mające podburzać opinję publiczną. Redaktorzy naczelni tych pism, z których jeden był gubernatorem Harraru w okresie incydentu w Ual-Ual zostali aresztowani. Zawieszenie pism oraz aresztowanie ich redaktorów wywołało żywe niezadowolenie ludności.

Transport broni

RZYM, 8.9. (PAT). — Donoszą z Aleksandrji, że statki nieznanego pochodzenia, naładowane bronią, przeznaczone dla Abisynji, przybywają na morze Czerwone, poczem broń jest transportowana drogą lądową na terytorjum abisyńskie.

Rickett jedzie do Kairu

PARYŻ. 8. 9. (PAT). Havas donosi, że Rickett wylądował w Suezie, udając się do Kairu.

Rozruchy na południu Francji
Krwawy strejk robotników winnic

PARYŻ, 8.9. (PAT) — Trwający od 4 dni strejk robotników winnic w Arbonne (dep. Aude — Francja południowa)rozszerza się na okolice miasta. Wynikło kilka incydentów pomiędzy strejkującymi i policją oraz robotnikami, którzy powstrzymali sę od strejku. Auto wiozące żandarmów zostało obrzucone kamieniami. Oficer żandarmerji jest lekko ranny. Aresztowano 8 cudzoziemców, nie posiadających dowodów osobistych.

Protest rządu Rzeszy
ma słabe szanse powodzenia

WASZYNGTON, 8. 9. (PAT). W odpowiedzi na protest ambasadora Rzeszy przeciwko antyniemieckiemu oświadczeniu sędziego Brodzky'ego na rozprawie sądowej z okazji rozruchów w porcie nowojorskim, podczas odjazdu statku „Bremen", sekretarz stanu Hull zakomunikował ambasadorowi, że zażąda raportu w tej sprawie od gubernatora stanu nowojorskiego. Koła poinformowane zwracają uwagę, że sędzia Bordzky jest urzędnikiem komunalnym, a nie państwowym i że jego decyzje nie podlegają kontroli departamentu stanu i prezydenta.

Burza nad morzem Północnem
Statek wycieczkowy osiadł na mieliźnie

HAMBURG, 7 września (Pat.) Nad morzem Północnem i nad całem północnem wybrzeżem Niemiec przeszła w piątek gwałtowna nawałnica, przyczem silny wicher północno - zachodni zepchnął wielkie masy wód do Elby.

O godz. 22 w dolnym biegu Elby statek wycieczkowy, na którym znajdowało się około 300 pasażerów, w czem większość dzieci w wieku szkolnym, zepchnięty został przez nawałnicę na nisko położone obszary przybrzeżne, zalane przez wzbierającą wodę.

Niebawem statek osiadł na mieliźnie. Wszystkich pasażerów udało się przewieźć na ląd, bądź przy pomocy łodzi, bądź też, jeśli chodziło o mniejsze dzieci, przenieść na ląd na rękach. Prowadzący akcję ratunkową znajdowali się częstokroć po szyję w wodzie.

KRÓLEWIEC, 8. 9. (PAT). — Niemiecki statek strażniczy z Piławy spotkał 6 bm. na pełnem morzu jacht polski „Wega", który z powodu uszkodzenia żagli przez burzę błąkał się od wtorku po morzu. Załoga w liczbie 4 osób, która znajdowała się w stanie zupełnego wyczerpania, została wyratowana.

KRÓLEWIEC, 8. 9. (PAT). — Z powodu silnej burzy rozbił się w drodze z Gdańska do Rygi niemiecki statek handlowy „Flottbeck", na wybrzeżu sambijskiem pod Palmnicken (Prusy Wschodnie). Z całej załogi uratowali się tylko kapitan i dwuch marynarzy.

Huragan zerwał sterowiec

PARYŻ, 8. 9. (PAT). Havas donosi z Moskwy, że burza zerwała sterowiec z dwuch kotwic, unosząc go wraz z trzema ludźmi, znajdującymi się w gondoli.

Kapitan sterowca w chwili wypadku uczepił się steru i dostał się do gondoli. Po 3-godzinnem manewrowaniu przyprowadził sterowiec z powrotem na lotnisko. Dwuch ludzi spadło z wysokości 10 metrów, odnosząc ciężkie potłuczenia.

KINO
EUROPA
Narutowicza 20.
Pocz. 4. 6. 8. 10

GWIAZDA GWIAZD
MARLENA DIETRICH
w najnowszym i najwspanialszym filmie p. t.
„Kaprys Hiszpański"
Reż. J. Sternberg

Kino
„CZARY"
Cegielniana 2.
Dziś i dni następnych!

I. — Przepiękny film współczesny na tle erotycznem
Przyjaciele i Kochankowie
wg. noweli M. Dekobra p. t. „Sfinks" przemówił"
W rol. główn.: prześlicznа Lili Damita i wytworny Adolf Menjou

— II. Wielki film sensacyjno kryminalny pt.
HALLO! LONDYN!
odsłaniający tajniki słynnej organizacji detektywów „Scotland - Yard" w Londynie. W rol. gł.
Jack Hulbert
Początek o godz. 4

Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 54 grosze

Felјeton

Atlas i gwiazdy

Dwoje dzieci siedzi przy stole przed atlasem geograficznym; nieco na uboczu bawi się trzecie, najmniejsze, swojemi kulkami i spogląda od czasu do czasu na brata i siostrę, którzy tam gorliwie pertraktują trzy wielkiej książce z tyloma nazwami, w której nakreślone są kraje i morza całego świata. — Obserwuje ich i słyszy, jak się sprzeczają o posiadanie świata. Siostra, większa, ma lat 10 i jest właścicielką atlasu; dlatego przyciąga go ku sobie i najchętniej położyłaby rękę na wszystkiem; ale brat daje jej kilka szturchańców i operuje prawem silniejszego. Wkońcu godzą się na równe części i przeprowadzają pokojowy podział obu półkul. Raz ona, raz on, według wyboru. Zaczynają od kontynentów, potem idą morza i wyspy.

„Ja biorę Amerykę Północną". „A ja Azję". „Ja Australję"

Najmniejszy uważnie się przysłuchuje. Nie rozumie tego dokładnie ale jednak jest dla niego jasnem, że wielcy biorą coś w posiadanie, stają się panami, a on nie.

Tymczasem tamci oboje posuwają się dalej. Teraz dzielą między sobą morza: jednemu Atlantyk, drugiemu ocean Spokojny. Morze Śródziemne należy do tego, który bierze Europę. Albo Afryka, która jest większą, albo Europa z morzem Śródziemnem: taki jest wybór. Dziewczynka woli Afrykę. Nic sobie z morza nie robi. Zresztą ma już jeden ocean. Inaczej brat; jemu bardzo się podoba ta wielka płaszczyzna błyszczącego lazuru, dookoła zamknięta i chroniona, na której mają pływać jego statki. A nadto jest na niej tyle wysep; te naturalnie zabiera, wszystkie naraz! Tak — w ten sposób było umówione i zbyteczne jest przeciw temu protestować.

Teraz pozostały jeszcze tylko wielkie wyspy. Anglja, Islandja, Madagaskar, Jawa, Borneo, Nowa Zelandja, Nowa Gwinea... „To należy do mnie". „Nie, to ja sobie już zabrałem".

Mały zupełnie zapomniał o kulkach. Pierwsza myśl, niepokojące pytanie męczy go od kilku minut: „A dla mnie nic?"

Wstaje, zbliża się do obojga i przygląda się. „Odejdź!" Nie odpowiada i zostaje. „Antyle należą do mnie". „Niech i tak będzie". — „Teraz wyspy Hawajskie". „A dla mnie nic?" przerywa najmniejszy. „Ty nie bierzesz udziału w zabawie. Ty jeszcze nawet nie chodzisz do szkoły! A zresztą atlas należy do mnie", dodaje siostra. „Ale ja chcę także!" obstaje mały.— „Dlaczego wszystko dla was?" „Bo ty nie bawisz się z nami".

„Poskarżę się tatusiowi. Że jestem najmniejszy, dlatego jesteście dla mnie tacy niedobrzy kiedy ojczulek przyjdzie"... usiłuje grozić i przytem płacze.

Wtedy brat mówi po cichu do siostry: „Dajmy mu jednak jakąś małą wyspę". „Nie". „Małą wyspę, tylko zupełnie małą wyspę... tak? Naprzykład tę tutaj Ledwo ją widać... Dajmy mu więc tę!" „No zgoda".

I pokazują mu punkcik, ginący gdzieś w Indyjskim oceanie „Chcesz ją?" „Taka mała?" — „Jeśli chcesz to dobrze; jeśli nie to jeszcze lepiej!"

„Nie!" On nie chce mieć tej małej wyspy, mniejszej niż skała, tak odległej i samotnej wśród wielkiego morza, na której może nawet stanąć nie można. Nie chce jej mieć. Z płaczem **odchodzi.**

Idzie na balkon. Spogląda na ulicę, **już** prawie ciemną; a potem na niebo i widzi pierwsze **gwiazdy. Wtedy błyska w nim myśl i w pośpiechu, w pośpiechu, by tylko szybko działać, aby innych ubiec i nie dać im** możności obrabowania go, myśli sobie: „Wszystkie gwiazdy należą do mnie, wszystkie, wszy**stkie!"**

A. G.

LATAJĄCE ROWERY

„Podniebne pchły" rozwijają szybkość 100 km. na godzinę

Prymitywne aparaty, które mogą stanowić epokę w rozwoju ludzkości

Paryż, we wrześniu.

W Paryżu otwarty został doroczny „Konkurs Lepine'a". Lepine był popularnym prefektem paryskim, który przed 33 laty urządził salon drobnych wynalazków. Salon ten był początkowo bardzo mały, lecz z czasem rozrósł się w poważną wystawę, zachowując jednak swą pierwotną nazwę. Właściwie nie jest to nawet wystawa, lecz olbrzymi jarmark. Oprócz wynalazków są tu zwalone góry wszelkiego rodzaju towarów, produkty żywnościowe, kiełbasy, pasztety strassburskie, wszelkiego rodzaju przedmioty domowego użytku, jednem słowem wszystko, co może się przydać dobrej gospodyni.

Ale odwiedzających przedewszystkiem interesują działy, gdzie są wystawione „drobne" wynalazki — wynik długotrwałej pracy cierpliwego rzemieślnika i wynalazcy.

Zacznijmy od drobiazgów, które przyjemnie jest mieć w każdem gospodarstwie. Gospodyni paryska jest niezwykle oszczędna. Niejednokrotnie skarży się na to, że wychodzi jej wiele gazu. Na wystawie może znaleźć sporo wynalazków, które oszczędzają drogi gaz i miejsce na płycie gazowej. Zjawiły się naprzykład **kwadratowe garnki,** które na płomieniu ściśle przylegają jeden do drugiego i zajmują dwa razy mniej miejsca od garnków okrągłych.

W Paryżu jest obecnie jeszcze stosunkowo gorąco. Odwiedzającego wystawę kusi specjalna **karafka, w której woda w ciągu jednej minuty zamienia się w lód.** Karafka taka kosztuje 300 franków.

Dalej uwagę zwraca nieskomplikowana maszynka, która daje możność gotowania nawet najbardziej roztrzepanemu człowiekowi. Maszynka ta na czas gasi gaz, elektryczność, aparat radjowy itp. Można spokojnie postawić potrawy na kuchence i wyjść z domu. W odpowiednim czasie **maszynka sama zgasi gaz czy wyłączy prąd** i po powrocie znajdziecie doskonale przygotowane potrawy.

Dla właścicieli sadów znajduje się **udoskonalony przyrząd do zbierania owoców,** które nie padają na ziemię, lecz do specjalnie przygotowanego worka i w ten sposób unikają uszkodzeń. Dla miłośnika rybołóstwa znajdują się specjalne **haczyki, zapewniające ogromny połów.** Gdy ryba tylko dotknie robaka, wpada automatycznie na haczyk.

*

Przeszedłszy mimo garnków, świszczących jak lokomotywy, oraz spodni, które nawet w wodzie zachowują nieskazitelnie zaprasowane fałdy, dochodzimy do działu campingowego. Dla coraz liczniejszej rzeszy zwolenników campingu widzimy na wystawie moc lekkich przedmiotów składanych, które zajmują w bagażu „campingowca" bardzo mało miejsca, a jednocześnie zapewniają mu na wycieczce maksimum komfortu. Bez przesady można powiedzieć, że **w jednej walizie nowoczesnego Robinsona mieści się urządzenie całego domu: para składanych krzesełek, stolik, gumowy materac, który w ciągu 2 minut można napełnić powietrzem, taka sama poduszka, gumowa umywalnia itp.**

W roku bieżącym gwoździem wystawy jest jej dział awjacyjny. Widzimy tu nieskomplikowane modele maszyn, dzięki którym **człowiek niedługo poleci w powietrze bez motoru, przy pomocy jedynie siły własnych muskułów.** Zasadniczo maszyny te składają się **ze zwykłego roweru, który przy kierownicy ma umocowane niewielkie śmigło i dwa skrzydła.** Wynalazca, czyniący wrażenie zwykłego robotnika, z dumą udziela publiczności wyjaśnień:

— Na tym rowerze przed trzema dniami **uniosłem się w powietrze i przeleciałem 6 metrów w linji prostej.**

— Zleciał pan z góry? — pyta jakiś andrus.

— Dlaczego z góry? Wziąłem rozpęd na boisku sportowem i po przejechaniu 700 metrów uniosłem się w powietrze. Wszyscy sąsiedzi widzieli...

Tuż obok stoi cały szereg innych podobnych maszyn do latania, narazie jeszcze mocno przytwierdzonych do ziemi. Ale te **prymitywne, niezgrabne aparaty ogromnie przypominają te pierwsze aeroplany,** które również wykonywano z części rowerowych, sznurów, piór ptasich i pęcherzy wołowych, którymi koniec końców polecieli jednak Bleriot i bracia Wright. Obecnie te pierwsze modele samolotów zajmują honorowe miejsce w paryskiem muzeum rzemiosł. Kiedyś staną obok nich i te pierwsze „latające rowery".

— Jeszcze dwa lata i człowiek będzie mógł latać bez silnika, jedynie przy pomocy swych mięśniów — powiedział do mnie z przekonaniem jeden z wynalazców.

Właśnie w chwili, gdy oglądałem te rowery, nadeszła z Berlina wiadomość, że **pewien wynalazca niemiecki przeleciał na podobnym aparaciku 200 mtr.** Czyżby problem latającego człowieka został już rozwiązany?

Tuż obok wystawiony jest model maleńkiego samolotu **„Podniebna pchła",** skonstruowanego samodzielnie przez zwykłego szofera paryskiego. Jest to samolot dla wszystkich — łatwy w kierowaniu, tani, praktyczny.

Zupełnie gotów do lotu kosztuje on 12.000 franków. Ale samemu można go sobie skonstruować za 6 tysięcy. Jego motor o sile 25 H. P. waży zaledwie 34 kilo.

„Podniebna pchła" rozwija szybkość przeciętną 100 kilometrów na godzinę. Obecnie lata już po Francji 800 takich maleńkich **„turystycznych"** aparatów, które zjawiły się na rynku zaledwie kilka miesięcy temu.

Wokół „Podniebnej pchły" tłoczą **się ludzie,** oglądający silnik z minami znawców. Kto wie — **być może za kilka lat wszyscy** ci ludzie — niebogaci obywatele **francuscy, zaczną kupować maleńkie samoloty z taką samą łatwością, z jaką obecnie kupują** samochody, motocykle **i rowery.** —

A. S.

Uzbrojenie -- kasą oszczędności

Ciekawe zapatrywanie p. Bergera

BERLIN, 7 wrześnai. (Pat.)— Członek pruskiej rady stanu profesor Berger wystąpił na zgromadzeniu w jednej z miejscowości nadreńskich przeciwko żądaniom redukcji pensji dyrektorów na korzyść płac robotniczych. Według doniesienia „Berliner Tageblattu", **mówca nazwał te dążenia „komunistycznym kultem prymitywizmu", dodając, że „uzbrojenie Niemiec jest najlepszą kasą oszczędności i dopiero po ukończeniu tego dozbrojenia poziom płac robotniczych w Niemczech będzie mógł pójś w górę".**

Król fałszywych weksli

Olbrzymia afera kupca francuskiego

PARYŻ, 7 września. (Tel. wł.) W St. Omer wykryto olbrzymią aferę wekslową.— Stwierdzono mianowicie, iż w czasie ostatnich trzech lat **puszczono w obieg ponad 100 fałszywych weksli handlowych na ogólną sumę 200 miljonów franków.**

Przed dwoma laty pewien kupiec w St. Omer, Aleksander Hubert, był posądzony o puszczanie w obieg fałszywych weksli.

Oszustwo to wykryto w chwili, gdy weskle przedstawiono do dyskonta w Banku Francji. Hubert wykręcił się wówczas z tej afery w ten sposób, iż zwalił całą winę na swego prokurenta, który zbiegł zagranicę, twierdząc równocześnie, iż o oszustwach tych nic nie wiedział.

Tymczasem prywatny bank, w którym Hubert miał swoje weksle, zbankrutował. W czasie badania ksiąg kasowych tego banku wykryto, że przez bank ów przeszły fałszywe weksle Huberta w roku 1933, ale, że ponadto Hubert wydał temu bankowi 100 fałszywych weksli kupieckich, opiewających na 200 miljonów franków. — Ozusta aresztowano.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Kino-teatr
„PALACE"
(Piotrkowska 108)
Początek o 4-ej

Powrót Frankensteina
W roli gł.: **Boris Karloff** - genjalny mistrz maski.

NAJWIĘKSZE ARCYDZIEŁO „UNIVERSALU"
Film, nagrodzony złotym medalem na Wystawie Międzynarodowej w Wenecji z udziałem wszechświatowej sławy
LOUIS'A TRENKERA
Syn marnotrawny
Wkrótce!

Teatr ROZMAITOŚCI tel. 112-25
Drugi tydzień rekordowego powodzenia.
Tylko jeszcze krótki czas wystąpi teatr
„Ararat"
w najweselszym programie p. n.
„A GEDYLE OJF DER BUBE"
Pocz. 9.50 wiecz.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Millera (Piotrkowska 46); M. Epsztajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1917 — Dziś, w poniedziałek, dn. 9 b. m. do lokalu biura wojskowego zarządu miejskiego w Łodzi (Piotrkowska 165) powinni zgłosić się w celach rejestracyjnych mężczyźni, urodzeni w roku 1917, zamieszkali na terenie III komisarjatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter A do D, oraz zamieszkali na terenie VIII komisarjatu o nazwiskach na litery od N do Sz.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 16 b. m. o godz. 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto I.

Na komisję zgłosić się winni poborowi rocznika 1914 i starszych, którzy nie stawali do przeglądu i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkują na terenie 2, 3, 8, 9 i 11 komisarjatów pol. i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

PONIEDZIAŁEK

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.15 Koncert muzyki lekkiej.
13.00 Fantazje operowe (płyty).
13.30 „Odgłosy gór i dolin“ (płyty)
15.30 Chór lwowskich rewellersów.
16.00 Reportaż z życia polskich robotników we Francji.
16.15 Koncert orkiestry mandolinistów.
16.45 „Rekord światowy“ — skecz.
17.00 „Zasady urządzenia mieszkania“ — pogadanka dla kobiet.
17.20 Irena Kurpisz — Stefanowa (sopran) i Jerzy Stefan (skrzypce).
17.50 „Żywot jętki“ — pogadanka przyrodnicza.
18.00 Duety wokalne w wykonaniu Ireny Gadejskiej (sopran) i Janiny Rupertowej (m. sopran).
18.30 Pogadanka dla dzieci p. tyt. „Jak Żuczek Kołatek nastraszył dzieci“. —
18.45 Utwory skrzypcowe w wyk. Hubermana (płyty).
19.50 Pogadanka aktualna.
20.00 Transmisja z Antwerpji, z podróży S/M „Piłsudski“.
20.30 Max Reger: Trio na skrzypce, altówkę i klawesyn.
21.00 Muzyka salonowa.
21.30 Wieczór literacki, poświęcony twórczości Stanisława Przybyszewskiego.
22.00 Koncert symfoniczny.
23.05 „Podróż po Europie“ (Audycja muzyczna z płyt).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Stuttgart (523)
00.00 Kwartet smyczkowy B-dur Beethovena, Wesołe pieśni Mozarta i Beethovena, Uwertura „Wolny Strzelec“ Webera, Suita taneczna na 2 klarnety i fagot Rascha, Serenada włoska na kwartet smyczkowy Wolfa, Sonata na organy i obój Schindlera, „Romeo i Julja“ Deliusa.
Wiedeń (507)
21,00 Fragmenty z oper Ryszarda Wagnera.
Rzym (240)
20,40 Operetka Belliniego „Pokier damski“.
Bukareszt (365)
20,15 Kwartet smyczkowy G-dur Mozarta.
21,05 Muzyka jazzowa na 2 fortepiany.
Budapeszt (550)
21,05 Kwartety smyczkowe: Respighiego Dorycki i Schumana Nr. 3.

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą

W listopadzie otwarta zostanie w Łodzi wielka wystawa

W miesiącu listopadzie r. b. odbywać się będzie w Łodzi wszechpolski zjazd lekarzy pedjatrów i mikrobjologów. W związku z tem zrodziła się inicjatywa zorganizowania w mieście naszem zakrojonej na szeroką skalę wystawy, poświęconej opiece nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i w województwie łódzkiem. W tym celu, jak już donosiliśmy, zawiązał się w swoim czasie komitet wystawy, który, podzielony na szereg fachowych sekcji, pracuje od kilku miesięcy nad organizacją imprezy.

Aby poznać bliżej zadania i cele wystawy, zwróciliśmy się do znanego w kolach łódzkich działacza społecznego, przewodniczącego komisji finansowej komitetu wystawy, dyr. inż. Wł. Eborowicza z prośbą o bliższe zapoznanie Czytelników naszych z organizowaną imprezą.

— Jakie są zadania i cele wystawy „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i województwie łódzkiem — zapytujemy dyr. Eborowicza.

— Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że najważniejszem zadaniem państwa, rządu i społeczeństwa jest opieka nad dzieckiem, z którego wyrosnąć musi zdrowy obywatel, a z obywatela żołnierz, broniący granic kraju, żeglarz, rozsławiający imię Polski, uczony, artysta, duchowny, wreszcie z dziecka wyrasta kobieta - matka, która uczy dziecko swoje kochać ojczyznę. Dziecku państwo winno okazywać wiele troskliwej opieki by mieć sprawną i silną armję. Jak się przedstawia opieka państwa, rządu i społeczeństwa w tej poważnej dziedzinie, pokazać ma właśnie organizowana przez nas wystawa.

— A czy opieka nad dzieckiem i młodzieżą u nas jest dostateczna? — pytamy.

— Czy jest właściwa i dostateczna, wystarczająca, czy nie należałoby czego zmienić, lub dodać, stwierdzić musi wystawa. Będzie ona niejako dokładnym przeglądem dla nas samych i dla obcych tego wszystkiego, co już posiadamy, czem rozporządzamy, czego nam jeszcze brakuje w dziedzinie opieki nad dzieckiem i młodzieżą. Musimy przekonać się, czy wszystkie dzieci mają zapewnioną opiekę, czy istnieje dostęp do lekarza i szpitala, czy młodzież pracująca przy warsztatach fabrycznych jest dostatecznie chroniona, by nie sterać sił swoich przedwcześnie, oraz czy posiada ona możność swobodnego dokształcania się. To wchodzi w zakres organizowanej wystawy. Należy podkreślić, że do pracy nad wychowaniem pokolenia młodego winni stanąć wszyscy, a więc państwo, zarządy miast i obywatele, organizacje zaś państwowe, komunalne, społeczne i prywatne posiadać będą na wystawie wdzięczne pole do popisu.

— A czy daleko już posunięte zostały prace organizacyjne komitetu wystawy?

— Bardzo wiele już zdziałał komitet — mówi nam dyr. Eborowicz. — Przedewszystkiem powołany został przed kilku miesiącami komitet honorowy. Pozatem pracują sekcje, jak finansowa, propagandowa oraz techniczna. Wystawa mieścić się będzie w lokalach Banku Handlowego przy Al. Kościuszki.

— Czy liczny zapowiada się udział wystawców?

— Pocieszającym objawem jest frekwencja zgłoszeń. Zgłaszają swój udział instytucje pracujące w dziedzinie opieki nad dzieckiem i młodzieżą, zgłaszają się tem żywiej, iż warunki zgłoszeń są niezwykle przystępne: 20 złotych za udział na wystawie. Ceny zaś stoisk od 50 do 30 złotych za metr kwadratowy. Pomysł urządzenia wystawy min. opieki społecznej uznało za dobry i konieczny. Zainteresowanie wystawą kolosalne. W uroczystem otwarciu wystawy wezmą udział przedstawiciele władz z Warszawy. Uważam za konieczne apelowanie do przemysłu łódzkiego, który winien specjalnie zainteresować się wystawą. Biuro wystawy mieści się w „Kropli Mleka“ przy ul. Piotrkowskiej 103

Krwawa rozprawa nożowa

Niekoronowany król Kozin śmiertelnie poraniony

Doskonale znaną w świecie podziemnym łódzkim postacią był Szyja Grzegorzewski, zamieszkały przy ul. 11 Listopada 92.

Wiadomem było o nim powszechnie, że trudni się sutenerstwem i jest niekoronowanym królem Kozin.

Bali się go wszyscy w tej okolicy i każdy wiedział o tem, że gdy mu ktoś w drogę wejdzie, nie zawaha się przed użyciem noża.

Miał też dużo wrogów, przeważnie innych sutenerów, którzy od dłuższego już czasu poprzysięgli mu zemstę.

Późną nocą z soboty na niedzielę kilku rywali jego wezwało go na sąd polubowy, który odbył się w bramie domu przy ul. Zawadzkiej 14.

Dotychczas nie dało się jeszcze ustalić, co było powodem wybuchu bójki, która rozgorzała w tej bramie.

Wynik tej bójki był fatalny dla Grzegorzewskiego, którego przeciwnicy pokrajali dosłownie nożami.

Nad ranem znaleźli go przechodnie w kałuży krwi, dające go zaledwie słabe oznaki życia.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził bardzo ciężki stan Grzegorzewskiego i przewiózł go do szpitala w Radogoszczu.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie celem ustalenia nazwisk napastników. Ponieważ Grzegorzewski do chwili obecnej nie odzyskał jeszcze przytomności śledztwo jest nieco utrudnione, ale najprawdopodobniej sprawcy krwawej rozprawy zostaną schwytani.

SZACHY

Turniej Międzynarodowy w Łodzi

Kolski gra najlepiej z łodzian

W dniu wczorajszym przed południem dogrywano odłożone partje. Winter wygrał końcówkę z Frydmanem, a Fine, pomimo przewagi piona, zdołał jedynie zremisować z Opocenskim.

Popołudniu rozegrano VI rundę. Kolski w bardzo ładnym stylu pokonał Opocenskiego. Steiner brawurowym atakiem na pozycję króla rozwinął partję i pięknie wygrał z Frydmanem. Dr. Tartakower z trudem zremisował partję z Regedzińskim, który w pewnej fazie miał nawet poważną przewagę. Burzliwa partja Winter — Appel zakończyła się po zmiennych szansach remisowo. Wreszcie partję Mikenas — Fine przerwano w wygranej dla Fine'a końcówce.

Stan turnieju po VI rundzie przedstawia się następująco:

Tartakower i Winter — po 4 i pół, Kolski — 4, Fine — 3 (1), Opocensky i Steiner — po 2 i pół (1), Appel — 2 (1), Regedziński — 1 i pół (2), Frydman — pół i Mikenas — 0 (4).

Dzisiaj rano dogrywane będą wszystkie odłożone partje, zaś o godz. 18-ej rozpocznie się VII runda, w której grają: Appel — dr. Tartakower, Opocensky — Winter, Fine — Kolski, Steiner — Mikenas i Regedziński — Frydman.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego“

Zamiast rzekomo należnego dr. L. honorarjum składa inż. L. S. na nocne pogotowie „Linas Hacedek“ zł 5.—, na „Uzdrowisko“ zł. 5.—.

WYSTAWA MALCZEWSKIEGO

Dziś o godz. 18-ej prezydent inż. Wacław Głazek dokona uroczystego otwarcia pierwszej wystawy w sezonie jesiennym w salonach I. P. S. w parku Sienkiewicza.

Na całość wystawy złożą się prace Malczewskiego w przypadające w roku bieżącym 10-lecie jego śmierci.

Premjery teatralne

Mysz kościelna

Komedja w 3 akt. W. Fodora w teatrze miejskim

Pod innym tytułem, a mianowicie jako „Sekretarkę osobistą“ oglądaliśmy już komedyjkę Fodora w teatrze kameralnym i miejskim przed kilku laty z Jarkowską, Winawerem, Zniczem, Krotkem i Krzywicką. Następnie widzieliśmy ją kolejno w dwuch kinach łódzkich z Mary Glory. Zamieszczona w swoim czasie recenzja zwalnia od analizy samej komedji. Wznowienie jej nie byłoby uzasadnione, gdyby nie całkowita zmiana obsady, przyczem mieliśmy okazję zapoznać się z całym szeregiem nowych sił w naszym zespole.

A więc przedewszystkiem p. Zaklicka. Występowała w ubiegłym sezonie w „Migo“, ale jakoś nie znalazła drogi do widowni. Obecnie kreuje postać tytułową w komedji, którą grała już przeszło sto razy w stolicy, zdobywając sobie uznanie krytyki i publiczności. Trzeba przyznać, że panuje nad rolą bez zarzutu. Każdy szczegół został precyzyjnie i sumiennie opracowany, postać jest pogłębiona i starannie przemyślana. Stąd pod względem techniki teatralnej kreacja na bardzo wysokim poziomie, wskazująca, że p. Zaklicka jest wartościowym nabytkiem dla naszego teatru. Natomiast samo ujęcie roli komedjowe, miast farsowego, wydaje się nam mniej słuszne. — U p. Jarkowskiej na pierwszym planie była owa trzpiotowatość swoboda i bezpośredniość, chwilami nawet groteska. Sprawiało to, że komedyjka sama była zabawniejsza. Mniej było w tej kreacji kunsztu teatralnego, a więcej przyrodzonych zdolności.

P. Zoner, już łodzianom zresztą znany, jest komikiem szczerym, kulturalnym, bezpośrednim. Trzeba jednak zaczekać, aż rozwinie swój talent w sztuce, której sam narzuci ton, miast grać w tonie, który mu został przez warunki i ujęcie narzucony, a do którego doskonale się dostosował.

Bardzo ładnie, zlekka charakterystycznie, potraktował rolę syna pana prezesa Edmunda Fiedlera. Trudno z tej rólki więcej wydobyć, niż się to temu nowemu w Łodzi artyście udało.

Dwa epizody znalazły właściwych wykonawców w pp. Szletyńskiej i Ziembińskim. — P. Zaklicka wyreżyserowała komedję starannie, wprowadzając do niej konsekwentnie ten ton komedjowy, o którym już powyżej była mowa.

„Mysz kościelną“ uważać należy za „wtrąconą“ premjerę, wypełniającą drobną lukę w zamierzeniach repertuarowych teatru. G. Was.

Dźwiękowy kino-teatr
Capitol
Dziś i dni następn.

MILJONY CZYTAŁY POWIEŚĆ! — MILJONY OBEJRZĄ FILM!
Hrabia Monte Christo
MONUMENTALNE ARCYDZIEŁO FILMOWE wg. nieśmiertelnej powieści ALEKSANDRA DUMASA
Reżyserja: Rowland V. Lee
W rolach głównych: **ELISA LANDI i ROBERT DONAT**
Początek seansów o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30. **Nadprogr.: Znakomite dodatki dźwiek.**

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 9 września 1935 roku

Eliminacje uczniów
w zawodach pływackich

W związku z ogólnopolskimi zawodami pływackimi młodzieży szkolnej w Warszawie w dniach 14 i 15 b. m. odbyły się w Łodzi w basenie YMCA zawody pływackie eliminacyjne uczniów szkół łódzkich. Startowało 40 uczniów, z których zakwalifikowało się na wyjazd do Warszawy 3, a mianowicie: Cyll (Gimnazjum Zgromadzenia Kupców', który uzyskał w biegu 50 mtr. stylem dowolnym 34 sek., Głowiński (Gimnazjum Zimowskiego który uzyskał w biegu 100 mtr. stylem grzbietowym 1,52 oraz Bujnowicz (Gimnazjum Zimowskiego), który zakwalifikował się do skoków.

W dniu dzisiejszym odbędą się w pływalni YMCA eliminacje dziewczat.

Odwołanie raidu
motocyklowego

W dniu wczorajszym miał się odbyć ósmy raid motocyklowy dookoła Łodzi, organizowany przez sekcję motocyklowy Union - Touring. Raid ten jednak z przyczyn natury technicznej został w ostatniej chwili przez organizatorów odwołany.

Nowinki z boisk
w kraju

W meczu piłkarskim w Grudziądzu niemiecka Prussia pokonała Grudziądzki KS 4:2.

— W Toruniu bawiła drużyna piłkarska Gedanji, która pokonała Toruński KS 7:1.

— Reprezentacja lekkoatletyczna Bydgoszczy bawiła w Królewcu, gdzie w trójmeczu lekkoatletycznym zajęła trzecie miejsce po Królewcu 91,5 pkt. i Gdańsku 87,5 pkt. Bydgoszcz zdobył 85 pkt.

— Na zawodach pływackich w Poznaniu Szrajbman z Warszawy przepłynął 100 mtr. stylem dowolnym w 1,05 sek., 100 mtr. stylem klasycznym Boguth 1,25, 200 mtr. Heidrich (Siemanowice) 3,01 i 100 mtr. st. grzbietowym — Włodek 1.21 s. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Warszawa przed Poznaniem i Krakowem.

Deszcz wypłoszył
lekkoatletów

W dniu wczorajszym miał się odbyć w Krakowie mecz lekkoatletyczny Kraków — Śląsk, zamiast trójmeczu Łódź — Kraków — Śląsk. Wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych mecz ten jednak został odwołany.

Gry sportowe w Łodzi

W dalszym ciągu gier sportowych w Łodzi o mistrzostwo kl. A zostały osiągnięte wyniki następujące:

Koszykówka żeńska: Wima — ŁKS 2:0 (walkower), Makabi — Bar Kochba 3:2, Wima — Makabi 14:0

Szczypiorniak: ŁKS — Hakoah 1:1, IKP — Zjednoczone 9:4, ŁKS — SKS 11:0, Zjednoczone — Makabi 5:4 i IKP — Tur 20:5.

W obu gałęziach gier prowadzi nadal zdecydowanie IKP.

Pociąg popularny do Warszawy

Wyjazd poniedziałek rano powrót środa wieczór

Zł. 8.90 w obie strony

Zapisy i informacje: „ORBIS", Piotrkowska 18 i 65. Tel. 249-33 i 10-101

Wysokie zwycięstwa Warty i Cracovii

Wisła znalazła się w nieprzyjemnej sytuacji. — Mecz Ruch-Polonja odwołany. — Duże zmiane w tabeli

Dużo bramek padło we wczorajszych meczach ligowych. Zwłaszcza wysokie zwycięstwa odniosły Warta i Cracovia. Pierwsza urządziła istny pogrom drużynie Śląska, druga poszczycić się może wysokiem zwycięstwem nad swą lokalną rywalką.

Porażka Śląska wskazuje, że drużyna ta nie jest specjalnie groźna na obcym terenie, a ponieważ w pierwszej kolejce większość spotkań grała u siebie, trudno jej będzie o punkty w meczach rewanżowych. Cracovia miała okazję osiągnięcia jeszcze wyższego wyniku, lecz nie wykorzystała dwuch rzutów karnych.

Najskromniej zakończył się mecz Warszawianki z Pogonią, bo na remis, chociaż zespół stołeczny był o krok od zwycięstwa. Znów przestrzelony rzut karny. Pomyślny dzień miał wczoraj ŁKS. A czas był najwyższy, by zdobyć punkty, gdyż przegrana groziła znacznym spadkiem w tabeli.

Wyniki wczorajsze wywołały prawdziwą rewolucję w tabeli. Pogoń może się teraz na dobre obawiać Warty, gdyż różnicę jednego punktu poznańczycy mogą łatwo nadrobić. ŁKS wyszedł na czwarte miejsce, mając tuż za sobą Warszawiankę. Cracovia uczyniła duży skok. Dziś widzimy ją na siódmej lokacie i co ciekawsze, po tylu nie powodzeniach, już z dodatnim stosunkiem bramek.

Wczorajsze porażki drogo kosztowały Garbarnię i Wisłę. Zwłaszcza ta ostatnia boleśnie odczuła niepowodzenie i znalazła się w strefie poważnie zagrożonej spadkiem, będąc dziś lepszą jedynie od Polonii. Śląsk, mimo ciągów poznańskich, ze swymi 13 punktami trzyma się lokaty środkowej. Cracovia, tak niedawno jeszcze zdecydowany maruder tabeli, ratuje dziś honoru piłkarstwa krakowskiego tak, jak Warszawianka stołecznego.

TABELA GIER LIGOWYYCH

1. Pogoń	21	15	43:19
2. Warta	18	14	40:22
3. Ruch	16	13	26:23
4. ŁKS	14	13	23:23
5. Warszaw.	13	15	22:30
6. Śląsk	13	14	23:35
7. Cracovia	12	13	25:23
8. Garbarnia	12	13	19:22
9. Legja	12	14	23:27
10. Wisła	11	13	27:32
11. Polonia	8	13	15:31

Wyniki

WARSZAWIANKA — POGOŃ 2:2

WARSZAWA. — **Pogoń grała słabo w linji ataku i z ledwością uzyskała wynik remisowy. W 5 minucie Warszawianka zdobyła prowadzenie przez Kniolę. W dalszym ciągu meczu gra toczyła się ze zmienną przewagą. W 25 minucie udało się Pogoni wyrównać przez Niechciola lecz w 37 min. Smoczek strzelił drugą bramkę dla gospodarzy.**

W drugiej połowie w 5 minucie Kniola nie wykorzystał rzutu karnego. Na pięć minut przed końcem meczu po licznych wysiłkach wyrównanie dla Pogoni zdobył Niechciol. Sędzia p. Walczak. Widzów ok. 2 tysiące.

WARTA — ŚLĄSK 6:0 (4:0).

POZNAŃ. — Warta znacznie górowała nad przeciwnikiem który wypadł zupełnie słabo. Mecz odbył się w złych warunkach atmosferycznych. W ciągu całego meczu Warta miała wybitną przewagę, zdobywając sześć kolejnych bramek przez Szerfkego 3 i Kryszkiewcza 3. Sędziował p. Trygalski. Widzów 1000

CRACOVIA — WISŁA 5:0 (2:0).

KRAKÓW. — Sensacyjne zwycięstwo Cracovii, w której doskonale spisał się atak. Wisła była zupełnie słaba, a zawiedli przedewszystkiem Kotlarczyk I i Artur. Bramki dla Cracovii zdobyli: w pierwszej połowie — Korbas i Malczyk po 1, zaś po przerwie Doniec 2 (po rzutach wolnych) i Górka z rzutu karnego. Cracovia nie wykorzystała dwuch rzutów karnych. Sędziował p. Kurzweil. Widzów 2 tysiące.

*

W Wielkich Hajdukach mecz ligowy Ruch — Polonja nie odbył się wskutek ulewnego deszczu. Wzamian rozegrano mecz towarzyski w czasie skróconym 2 razy po 30 minut. Wygrał pewnie Ruch, zwyciężając Polonję w stosunku 3:0 (2:0). Bramki dla Ruchu zdobyli: Peterek, Gemza i Malcerek. Sędziował p. Kochanek.

Ł. K. S. -- Garbarnia 4:1 (1:0)

Jedyną swą bramkę goście zdobyli w ostatniej minucie gry

Po szeregu niepowodzeń, które kosztowały ŁKS utratę pierwszego miejsca w tabeli ligowej, przyszło wreszcie i zwycięstwo. Jakkolwiek jest ono cyfrowo przekonywujące, nie mówi nam nic o wartości drużyny łódzkiej i świadczy raczej o słabej grze Garbarni, a nie dobrej formie łodzian.

Przebieg zawodów początkowo nie wskazywał, by miały one zakończyć się tak łatwym sukcesem ŁKS. Coprawda, Garbarnia czuła się niepewnie na śliskim terenie, lecz przypuszczano, że jest to okres przejściowy, że się drużyna rozegra i rozpocznie się walka.

Rzeczywiście, goście po przerwie zaczęli grać lepiej i chcieli wynik poprawić. To było widoczne. Dobre chęci Garbarni przekreślił jej bramkarz, Włodek, który grając początkowo dobrze, popełnił kilka fatalnych błędów, a te kosztowały utratę czterech bramek. Prysł zapał i chęć do gry. Pechowy bramkarz Garbarni, załamał się zupełnie po przepuszczeniu pierwszej bramki.

Garbarnia może technicznie była nawet nieco i lepsza, lecz grała wybitnie nieproduktywnie. Z napastników jedyny lewoskrzydłowy Polus próbował strzelać, natomiast Pazurek i Walicki zupełnie zapomnieli o tej kardynalnej zasadzie. Dwa anemiczne strzały Skóry nie mogły być groźne dla Piaseckiego. Ambicja gości została podrażniona dopiero wtedy, gdy porcja bramek doszła do czterech. Było zbyt późno, by można wynik poprawić. W każdym razie na boisku zawrzała walka, która doprowadziła do zdobycia przez Harlendera honorowego punktu w ostatniej minucie zawodów.

Dwie zmiany zanotowaliśmy w składzie ŁKS: Król na środku ataku i Gałecki na lewem skrzydle. Pierwszy bardzo ruchliwy i pracowity, mało natomiast zwrotny i niedostatecznie wyszkolony technicznie, zbyt dużo czasu traci na ustawienie się do strzału. Kilka pozycji przez to nie wykorzystano. Drugi, bardzo dokładny w centrowaniu, nie umie biegać szybko przez co na skrzydłowego nie nadaje się.

W ataku wyróżniał się Sowiak dobrze współgrając z Millerem. Sowiak był też tym, który strzelał najczęściej. Z drużyny na wyróżnienie zasługuje Fliegel. Grał on lepiej, niż Karasiak.

ŁKS potrafił lepiej dostosować się do nienormalnych warunków i odrazu zaczął atakować, zyskując przewagę. Jako całość, łodzianie byli lepszym zespołem, grali z większą wergją i energją, chociaż zwycięstwo swe zawdzięczają przedewszystkiem słabej grze bramkarza Garbarni.

Goście mieli lepszych graczy w Polusie, Wilczkiewiczu i obrońcy Jokszu.

Pierwsze okresy gry upływają pod znakiem gwałtownych ataków ŁKS. Padają liczne strzały na bramkę Garbarni. Próbuje szczęścia Sowiak, Król i Miller, lecz wszystkie te piłki broni pewnie Włodek. Obrońcy Garbarni są bardzo niepewni, zwłaszcza Soldan i nie mogąc dać sobie rady z piłką, często wybijają ją na rogi, których ŁKS nie wykorzystywał. Garbarnia ogranicza się do prób atakowania lewą stroną. Szybki Polus, dobry technicznie, przerywa się kilka razy pod bramkę i strzały jego są niebezpieczne. Więcej jednak z gry ma ciągle ŁKS.

W 31 min. marnuje pewną okazję Król, zwlekając z oddaniem strzału. Włodek broni jeszcze kilka rzutów wolnych, lecz w 41 minucie po strzale Herbstreicha, piłka wymyka mu się z rąk i wpada do bramki.

Po pauzie początkowo atakuje Garbarnia, lecz zapał jej ostygł kompletnie po zdobyciu przez ŁKS dwuch bramek w 15 i 16 minucie. Obydwie zawinił bramkarz Garbarni. Pierwsza padła z rzutu wolnego i zdobył ją Sowiak, autorem drugiej jest Król. Rzut wolny podyktowany za dotknięcie piłki ręką przez bramkarza za polem karnem, a w drugim wypadku Włodek źle obliczył wybieg.

Czwartą bramkę dla ŁKS znów uzyskał Król; bramkarz Garbarni przepuścił piłkę przed sobą. Mając już zapewnione zwycięstwo, ŁKS wyraźnie pofolgował, z czego skorzystała Garbarnia i zaczęła nacierać. Po szeregu bezowocnych wysiłków udało jej się wreszcie uzyskać przez Harlendera honorowy punkt w ostatniej minucie gry. Sędziował p. Knauer z Katowic. Widzów z powodu niepogody, 2 tys. Garbarnia grała w składzie: Włodek — Soldan, Joksz — Lesiak, Wilczkiewicz, Haliszka — Harlender, Skóra, Walicki, Pazurek, Polus.

Mecze o wejście do ligi
Porażka Legji poznańskiej

W dalszym ciągu spotkań o wejście do ligi w Katowicach odbył się mecz półfinałowy między Dębem a poznańską Legją. Zwyciężył niespodziewanie w stosunku 4:1 (1:0) Dąb, zdobywając bramki przez Kesinera 3 i Hermana 1. Dla Legji honorową bramkę zdobył Markiewicz. Sędziował p. Sznajder.

Pozatem w Łucku PKS. pokonał Rewerę 2:0 (0:0) i Czarni uzyskali walkower 3:0 ze Strzelcem. W grupie lwowskiej pierwsze miejsce mają zapewnione Czarni.

Nie powiodło się Kwaśniewskiej
Zwycięstwa Walasiewiczówny i Wajsówny we Wiedniu

W niedzielę odbyły się we Wiedniu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których udział wzięły trzy zawodniczki polskie, a mianowicie: Walasiewiczówna, Wajsówna i łodzianka Kwaśniewska.

Zawody te przyniosły zwycięstwa Walasiewiczównie i Wajsównie, które w swych konkurencjach zajęły pierwsze miejsca. Mniej natomiast udanie wypadł start Kwaśniewskiej, która została w rzucie oszczepem pokonana przez czeszkę Pekarową i Neuman (Austrja), zajmując dopiero trzecie miejsce.

Walasiewiczówna zwyciężyła w biegu na 60 mtr., uzyskując czas 7,5. Drugą była Warzura (Wiedeń) o 0,1 sek. gorsza.

Również i w biegu na 100 mtr. **zwyciężyła Walasiewiczówna tę** samą zawodniczkę i miała czas 12,2 sek., podczas gdy Warzura uzyskała tylko 12,5 sek.

W rzucie dyskiem zwyciężyła Wajsówna, która miała rzut 40,20 mtr., przed Held (Austrja) 34,75 m. Startowała tu też i Walasiewiczówna, która zajęła trzecie miejsce, z wynikiem 32,91 mtr.

W oszczepie pierwsze miejsce zajęła Pekarowa (Czechosłowacja) 41,09 mtr. przed Neuman (Austrja) 39,90 i Kwaśniewską 38,95 mtr.

DALSZY CIĄG TURNIEJU WE WTOREK.

Dziś w poniedziałek z powodu spodziewanego ataku gazowego walki nie odbędą się w cyrku „Sport Palace".

Dalszy ciąg międzynarodowego turnieju walk zapaśniczych o mistrzostwo Polski na rok 1935, odbędzie się we wtorek.

Polski Związek Piłki Nożnej organizuje wycieczkę **na mecz piłkarski Polska—Niemcy**

do Wrocławia

od 14 do 16 września — zł. 70.—

Zapisy

WAGONS-LITS || COOK, Piotrkowska 68

telefon 170-70

Nie pijcie — surowej wody nie pijcie mleka nieprzegotowanego!

Wspaniałe ramy organizacyjne
międzypaństwowego spotkania Polska-Łotwa
ŁOZPN informuje o dalszych przygotowaniach

Nie trzeba chyba przekonywać, że mecz Polska — Łotwa będzie największem wydarzeniem sezonu dla sportowców łódzkich. Żadna impreza sportowa odbyta w Łodzi nie nosiła jeszcze tak uroczystego charakteru jaki będze nadany meczowi z Łotwą. Na meczu będą obecni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i miejskich, delegaci ŁOZPN i związków państwowych, goście zamiejscowi itd. Stadjon będzie udekorowany flagami barw narodowych Polski i Łotwy. Na boisku zapanuje wzorowy porządek. W celu uniknięcia natłoku, a liczyć się należy przecież z rekordową ilością widzów, liczba wejść na boisko będzie powiększona, przyczem przewidziane jest specjalne wejście dla dziatwy, zaopatrzonej w najtańsze bilety już w przedsprzedaży. Bilety te w ilości 3700 sztuk nadeszły już z Warszawy.

Uregulowany będzie również ruch kołowy. Pojazdy konne i mechaniczne dojeżdżać mają tylko do mostu ze względu na bezpieczeństwo Dalsza droga do boiska ŁKS, na którą słyszało się już tyle narzekań ze względu na tumany kurzu, będzie rzęsiście skropiona wodą i zwalcowana. Czyniąc publiczności wszelkie możliwe udogodnienia, ŁOZPN stawia jej jeden warunek — przybycie punktualne na zawody, uprzedzając jednocześnie, że w czasie uroczystości powitalnych i odgrywania hymnów państwowych wstęp na stadjon będzie bezwzględnie zamknięty.

*

W związku z przedsprzedażą biletów zwracamy uwagę, że dziecinne bilety sprzedawane będą tylko w przedsrzedaży, która rozpocznie się w poniedziałek na boiskach ŁKS, Widzewa i Union - Touringu od godz. 10 do 18, a na boiskach WKS, Turu i Wimy od 16 do 18.

Wszelkie inne bilety będą do nabycia w przedsprzedaży począwszy od wtorku w firmach Z. Kowalski, Piotrkowską 62, A. Kowalski, 11 Listopada 26, „Stadjon", Piotrkowska 183 i A. Dietel, Piotrkowska 157. Jakkolwiek ilość miejsc na stadjonie ŁKS będzie znacznie powiększona, wielkie zainteresowanie meczem tym w Łodzi nakazuje być przezornym i wcześniej zaopatrzyć się w bilet wstępu.

Finały dopiero dzisiaj
Pogoda niedopisuje tennisistom

Niesprzyjająca pogoda pokrzyżowała plany organizatorów turnieju tennisowego o mistrzostwo Łodzi. Wczoraj rozegrano zaledwie kilka spotkań, a o zakończeniu turnieju pomyśleć będzie można dopiero dzisiaj, o ile rozumie się, kaprыśna aura jesienna znów nie spłata figla.

Zdołano jedynie doprowadzić do końca konkurencję junjorów. W finale Strzelecki miał za przeciwnika Goldę, który pokonał Adamczyka w stosunku 6:2, 6:2. Finał wygrał Strzelecki, bijąc Goldę w stosunku 6:3, 6:3.

W singlach panów do półfinału doszedł Wittman, który wygrał z Koplem drugiego seta 6:0, oraz Popławski, po zwycięstwie nad Księżopolskim 6:0, 6:2 i Schröderem 6:1, 6:1.

Do finału gry pojedyńczej pań zakwalifikowały się Sander, która wyeliminowała Matuszewską 6:3, 6:4 i Johnową po zwycięstwie nad Osserową 6:1, 6:1.

W grze podwójnej para Wittman — Popławski, bezsprzeczni kandydaci na mistrzów Łodzi pokonała parę Bolechowski — Cran 6:0, 6:0, a Księżopolski — Grohman wygrali z Hammel — Chaumont 6:4, 6:1.

Spotkanie półfinałowe Spychała — Popławski przy stanie 6:1, 3:6 zostało wskutek ciemności przerwane. Dzisiaj dokończenie turnieju. Gry rozpoczna się o godz. 9 rano.

Polska przegrała w hazenie 3:4
do mistrzowskiej drużyny świata, Jugosławji

W dniu wczorajszym został rozegrany na stadjonie wojska polskiego w Warszawie międzypaństwowy mecz hazeny Polska — Jugosławja, który po niezwykle zażartej walce zakończył się zwycięstwem Jugosławji w stosunku 4:5 (2:2). Bohaterką repreentacji Polski była łodzianka Głażewska, zdobywczyni wszystkirh bramek. Jugosłowianki były lepsze technicznie.

W pierwszej połowie obie drużyny zdobywają po dwie bramki: Polska w 5 i 10 minucie przez Głażewską, zaś Jugosławja w 6 i 16 min. przez Bernik. Po przerwie w 4 minucie Głażewska zdobywa trzecią bramkę dla Polski, jednak w dalszym ciągu meczu polki opadają na siłach i tracą dwie bramki w 17 minucie przez Tonjanovic i w ostatniej minucie przez Bernik.

W drużynie polskiej prócz Głażewskiej wyróżniły się Olczakówna i Stefańska. Sędziował p. Lipiński. Widzów 2 tysiące.

Widzew--Tur 3:0 (1:0)
Był to mecz towarzyski

Mecz między drużynami robotniczemi Widzew i Tur został rozegrany w dniu wczorajszym na boisku Widzewa, jako spotkanie towarzyskie, gdyż ze względu na rozmokłe boisko obie drużyny nie chciały rozegrać meczu o mistrzostwo drużyn robotniczych.

Widzew był drużyną lepszą i przeważał całkowicie, zdobywając bramki przez Uptasa, Augustyniaka i Wachnika. Mecz trwał ogółem 70 minut, gdyż z powodu deszczu został przed właściwym czasem przerwany. Sędziował p. Berłowski. Widzów niewiele.

Skoda--Makabi 10:6
Drużynowe mistrzostwa stolicy

W Warszawie odbył się mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe stolicy Skoda — Makabi, który przyniósł zwycięstwo Skodzie 10:6. Wyniki walk były następujące (podług kolejności wag: Rundstein (M) pokonał na punkty Moczkę (S.), Czortek (S.) zwyciężył Krawieckiego (M.), Kozłowski przez techniczne k.-o. w IV-ej rundzie Spilmana, Bąkowski (S.) na punkty pokonał Rozenbluma (M.), Seweryniak (S.) pokonał Jungera (M.), Woźniak (S) zremisował z Fuchsem (M.), Sirans (M.) pokonał w III-ej rundzie przez techniczne k. o. Ozimka (S.) i Garstecki (S.) zremisował z Neudingiem (M).

*

W innych spotkaniach o mistrzostwo drużynowe w Warszawie YMCA pokonała Legję 10:6, Polonja — Gwiazdę 16.0 Zwycięstwo zostało przyznane Polonii walkowerem, gdyż Gwiazda nie miała kompletnej drużyny. W meczu towarzyskim zwyciężyła Polonja 10:6, przyczem m. in. Rotholc (Gw.) pokonał na punkty Weimana (P.). CWS pokonał Fort Bema 11:5

Trzech sędziów do wyboru

Niemiecki związek piłkarski zaproponował PZPN kandydatów trzech sędziów do prowadzenia zawodów Polska — Niemcy w dniu 15 września we Wrocławiu: Popocica (Jugosławja), Ivancica (Węgry) i Ohlsona (Szwecja).

Dotychczas PZPN nie zdecydował się na wybór. Najwięcej jednak szans ma kandydatura arbitra szwedzkiego Olhsona, który prowadził dwa pierwsze nasze spotkania z Niemcami, PZPN żywi doń nadal zaufanie, chociaż sędziowanie jego w Warszawie i przyznawanie zbyt pochopnych rzutów karnych nieco podérwało jego reputację.

Dziś ustalone będą reprezentacje

W dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek ustali kpt. zw. P. Z. P. N., p. Kałuża dwie reprezentacje piłkarskie Polski przeciwko Niemcom we Wrocławiu i Łotwie w Łodzi. Jak wiadomo, oba mecze międzypaństwowe z wspomnianemi państwami odbędą się już najbliższej niedzieli, 15 b. m.

FTC—Sparta 2:1

W Budapeszcie w meczu piłkarskim Ferencwarossi pokonał Spartę 2:1.

W meczu piłkarskim w Berlinie Berlin pokonał Hamburg 2 : 1.

W Leningradzie w meczu piłkarskim Praga zremisowała z reprezentacją Leningrad 2:2 Drużyna czeska składa się w większości z graczy II - ligowych.

W Brukseli zostały zakończone mistrzostwa zapaśnicze świata dla amatorów. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyły Węgry przed Szwecją, Szwajcarją i Niemcami.

U-TOURING — PTC 6:0 (4:0)

Na boisku „Kruschender" mimo ulewnego deszczu rozegrano mecz towarzyski między łódzkim Union Touringiem a miejscowym PTC., zakończony zwycięstwem łodzian w stosunku 6:0 (4:0).

OKULARY, binokle najnowszych fasonćw. Wykonanie recept pp. lekarzy oraz wszelkie reperacje po cenach konkurencyjnych poleca Optyk Urbach, Łódź, Piotrkowska nr. 33, tel. 222-23.

Deszcz kar na Concordię
Nauczą się w Piotrkowie utrzymywać porządek na boisku

Jak donosiliśmy, niedzielny mecz o wejście do klasy A rozegrany w Piotrkowie pomiędzy tamtejszą Concordią a Burzą (Pabjanice) zakończył się gorszącemi zajściami Gracze Burzy po meczu zostali dotkliwie pobici nawet do utraty przytomności, a sędzia zawodów i przedstawiciele ŁZOPN poturbowani. Musieli oni szukać ochrony policji.

Przykra ta sprawa była przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia wydziału gier i dyscypliny. Ponieważ zebrano wystarczający materjał stwierdzający ponad wszelką wątpliwość winę organizatorów zawodów wydano wyrok, mocą którego zdyskwalifikowano boisko w Piotrkowie na okres 12 miesięcy do rozgrywek o mistrzostwo, a Concordię, za brak porządku na boisku i należytej opieki nad przyjezdną drużyną ukarano grzywną w wysokości 75 zł.

Pozatem ukarano 6 miesięczną dyskwalifikacją sędziego linjowego tych zawodów Chojnę, za podburzanie publiczności i graczy Concordji do bicia przeciwników, a zawodników Pietrzyka i Madejczyka na 2 miesiące. Ten ostatni był już karany i termin poprzedniej dyskwalifikacji upłynął mu zaledwie 1 września

Nowe przepisy w pięściarstwie
Skończy się bezmyślne wystawanie w rogu walkowerów

Od dnia 1 września weszły w życie nowe przepisy obowiązujące polskich bokserów. Jedną ze zmian, którą uchwalono na walnem zgromadzeniu, a którą publiczność imprez pięściarskich powiła z dużem zadowoleniem, jest zniesienie przepisu o jednominutowem odstaniu w ringu zawodnika, gdy nie stawił się jego przeciwnik.

Procedura będzie daleko krótsza: gdy zawodnik wchodzi na ring, następuje uderzenie w gong, poczem natychmiast powtórne uderzenie kwalifikuje go na zwycięzcę przez walkower.

W indywidualnych mistrzostwach Polski przyznano wydziałowi sportowemu PZB. prawo rozstawienia w każdej wadze dwuch najlepszych zawodników według własnego uznania, przyczem jeden z rozstawionych musi być obrońcą tytułu mistrza Polski.

Wreszcie przywrócono przepis, że zawodnik, z chwilą upadku przeciwnika, musi odstąpić do rogu neutralnego, to znaczy do tego, w którym niema sekundantów.

Daniel zwyciężył
w biegu „Dokoła Rumunji"

W dniu wczorajszym został zakończony wyścig kolarski „Dokoła Rumunji", który zakończył się wspaniałem zwycięstwem polaka Daniela, w klasyfikacji indywidualnej. W dniu wczorajszym ostatni etap 11 Brasov — Bukareszt, na dystansie 196 klm. zakończył się zwycięstwem Kirkora (Turcja). Lipiński był czwarty, Daniel 10.

Wspaniały rzut
Tilgnera kulą

W Poznaniu odbyły się lekkoatletyczne zawody Sokoła, na których Tilgner w rzucie kulą uzyskał wspaniały wynik 15,63,5 mtr.

Depesze darmo
Rząd Ekwadoru zbiera telegraficznie zażalenia

Prezydent republiki południowo - amerykańskiej Ekwadoru wpadł na nowy zupełnie sposób informowania się bezpośrednio o nastrojach i potrzebach społeczeństwa.

Wydał on mianowicie rozporządzenie, aby każdy obywatel, który opłaca pewne minimum podatku dochodowego, miał prawo wysłać codzień depeszę gratis do prezydenta z wyszczególnieniem żądań, pomysłów o znaczeniu ogólnem.

Idea ta przyjęła się na gruncie republiki i w ciągu pierwszych kilku dni telegraf był w oblężeniu, a prezydent otrzymywał góry depesz z całego kraju. Wobec groźby unieruchomienia telegrafu dla innych celów, wydał rząd dyspozycję, aby depesze tego rodzaju liczyły nie więcej, jak 20 wyrazów.

Rząd i prezydent Ekwadoru twierdzą, iż tą drogą zdobyli wiele cennych informacji. Na tę samą drogę zamierza wstąpić Meksyk.

Złoto na wyczerpaniu
Dotychczas wydobyto 33 miljardy 350 milj. gr. szlachetnego kruszcu

Geolog londyński Mc. Kintosh wyraził w odczycie publicznym wielkie zastrzeżenie przeciw obecnemu sposobowi eksploatowania kopalni złota na świecie. Dotychczas uprawia się, jak on twierdzi, gospodarkę rabunkową. Od czasu odkrycia Ameryki, t. j. od roku 1492 do 1934 wydobycie światowe złota wyniosło 33 miljardy 350 miljonów gramów. Więcej niż połowa tego złota przypada na lata 1900 — 1934. Fakt ten daje pojęcie o niesłychanem udoskonaleniu techniki w tej dziedzinie.

Mc. Kintosh rzuca pytanie, jak długo możliwa będzie jeszcze tego rodzaju gospodarka, przy której wydobywa się rocznie 600 miljonów gramów złota. Zdaniem jego zawartość kopalni złota starczy jeszcze tylko na 20 lat. A że większa część dobywanego złota idzie na potrzeby mennic państwowych, powstaje pytanie, co będzie, gdy nie starczy już drogocennego metalu, jako podstawy obrotu pieniężnego.

Największy w ŁODZI — BAR ZJEDNOCZONYCH RZEŹNIKóW ŻYDOWSKICH w ŁODZI przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 48 — POLECA — BAROWE DANIA
Ceny niebywale niskie! OBIADY i KOLACJE po cenach przystępnych
Różnego rodzaju ZAKĄSKI, TRUNKI krajowe i zagraniczne, w wielkim wyborze. — Kuchnia zdrowa i smaczna ściśle rytualna pod kierunkiem wybitnych fachowców.
Lokal dobrze wentylowany. Pokoje gościnne i sale na bankiety, śluby i t. p. BAR OTWARTY DO GODZ. 2-ej W NOCY.

Dzisiejsze audycje

WESOŁY SKECZ

O godzinie 16,45 Polskie Radjo nadaje wesoły skecz Karola Czapka p. t „Rekord światowy".

Czapek, jeden z najwybitniejszych czeskich autorów, a jedyny, znany na **świecie czeski dramaturg i powieściopisarz, w skeczu p. t. „Rekord światowy" daje wyborną satyrę na przesadę, kwitnącą tak często w dziedzinie sportu.**

ZASADY URZĄDZANIA MIESZKANIA

Wiemy, że otoczenie, w którem żyjemy, ma ogromny wpływ na nasze zdrowie i samopoczucie. Człowiek współczesny ma coraz większe wymagania w zakresie mieszkania. Hygjeniczne, racjonalne i estetyczne urządzenie mieszkania jest jedną z zasadniczych potrzeb człowieka. Niestety nie wszystkie mieszkania odpowiadają tym wymaganiom. Mieszkania urządzone niehygjenicznie, brzydko i banalnie są często wynikiem nieświadomości i niedbalstwa. Jak urządzić racjonalnie i estetycznie mieszkanie, dowiemy się z cyklu pogadanek Polskiego Radja p. t. „Mieszkanie nowoczesne". Pierwszą pogadankę z tego cyklu na temat zasad urządzania mieszkania usłyszymy przez radjo o godz 17,00.

„WESOŁA PIĄTKA"

Lwowski chór rewellersów „Wesoła piątka" wystąpi o godz. 18,00 przed mikrofonem lwowskim z koncertem o bardzo ciekawym programie. Zespół ten wykona kilka ludowych pieśni St. Niewiadomskiego, opracowanych przez Zbigniewa Lipczyńskiego na chór rewellersów oraz pieśń Karłowicza „Zasmuconej".

TRIO REGERA

Twórczość Maxa Regera była dotychczas u nas, niesłusznie, nieco zaniedbywana. Niesłusznie, bo Reger, kompozytor niemiecki, tworzący na przełomie wieku 19 i 20-go, to osobistość nieprzeciętna, łącząca tradycje szkoły klasycznej i staroklasycznej z nowymi kierunkami, ścisłość formy ze śmiałem nowatorstwem przedewszystkiem na polu harmonji. W swych planach rozbudowy muzyki kameralnej w sezonie zimowym włączyło Polskie Radjo do programu także dzieła kameralne tego kompozytora. Po raz pierwszy w Polskiem Radjo wykonane będzie jego trio na skrzypce, altówkę i klawesyn o godz. 20,30 w wykonaniu Tadeusza Ochlewskiego, Mieczysława Szaleskiego i Janiny Ochlewskiej - Wysockiej.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

Stanisław Przybyszewski nie posiada na ziemi polskiej pomników, którymi naród czci wielkich swoich synów. Jest jednak pomnik Przybyszewskiego trwalszy, aniżeli z bronzu i spiżu, pomnik w postaci słów Stanisława Brzozowskiego, poświęconych Przybyszewskiemu we wstępie do „Idei". Powiada tam Brzozowski: „Przybyszewskiemu zawdzięczam całe życie duchowe. On sprawił, że nie zastygłem w postawie obserwatora własnego życia duchowego dla celów tylko duchoznawczych. On wyzwolił mnie z przygniatającego determinizmu pozytywisty".

Zdawałoby się więc, że Przybyszewski będzie nadal żywą wartością w naszej kulturze. Tymczasem stało się inaczej. Jego utwory sceniczne rzadko bardzo pojawiają się na deskach teatru. Jego rapsody, poematy prozą darmo czekają na nowe wydanie. Cała jego twórczość nie doczekała się jeszcze zbiorowego wydania mimo, że w Rosji istnieją już cztery wydania kompletne jego pism; a i krytyka literacka dziwnie jakoś o wielkim twórcy Młodej Polski zapomniała.

Dobrze się zatem stało, że rozgłośnia poznańska, w dążeniu do ożywienia wartości kulturalnych Wielkopolski postanowiła w sezonie zimowym nadać audycję literacką, poświęconą twórczości Stanisława Przybyszewskiego.

Audycję usłyszymy o godz. 21,30 w zasięgu ogólnopolskim. Audycję opracował i wstępem opatrzył wybitny krytyk literacki dr. Stefan Papee, reżyseruje ją Kazimierz Korecki. Obok wstępu dr. Stefana Papee usłyszymy następujące utwory Stanisława Przybyszewskiego: Fragment z „Wśród obcych", ustęp z „Wigilji", fragment z niegranego dotychczas utworu dramatycznego p. t. „U wrót twoich" (z teki pośmiertnej), ustęp z książki: „Szopen a naród", oraz liryczny testament poety z zakończenia „Wśród obcych". Utwory Przybyszewskiego recytować będą artyści teatru Narodowego w Poznaniu.

KONCERT SYMFONICZNY

W koncercie symfonicznym o godz. 22,00 zainteresuje radjosłuchacza obok symfonji Mozarta E-dur Nr. 36, zwanej „Linzersymphonie" i Rybickiego utworu o charakterze programowym p. t. „Trzy nimfy" Suita Nr. 11 rówieśnika Mozarta, Glucka, w oprac. Mottla oraz Caselli Serenada.

Alfredo Casella należy do współczesnej generacji muzyków włoskich i skupia w swej twórczości szereg elementów twórczości europejskiej ostatnich 30 lat. Prądy współczesne, przeszczepione na grunt włoski, a więc grunt, z którego wyrósł największy kult melodyjności, przedstawiają się w wyniku swym nader interesująco.

(r)

BENGALI

CAŁA ŁÓDŹ

SWYM ROZMACHEM I WYSTAWĄ PRZEŚCIGNĘŁO WSZYSTKO CO DOTYCHCZAS WIDZIANO NA SREBRNYM EKRANIE

OCZEKUJE

PREMJERY

W ŚRODĘ.

TYM BIAŁYM KRUKIEM KINEMATOGRAFJI UROCZYŚCIE ZAINAUGURUJE SEZON 1935 | 36

GRAND-KINO

NAJLEPSI ARTYŚCI W „TABARINIE"

Duet Kamińskich — to najlepsza para taneczna, jakiej nie widzieliśmy jeszcze w Łodzi. Popisują się oni w tańcu groteskowym, postawionym na wysokim poziomie artystycznym. Szczególnie dobry jest taniec abisyński i poleczka.

Bracia Armins — to fenomenalni akrobaci - komicy, dokonywujący na trapezie karkołomnych sztuczek. Byli **już we wszystkich miastach zagranicą i wszędzie cieszyli się wielkiem powodzeniem.**

Tancerka Lu - Relli — to doskonała solistka, znana na naszych estradach.

Wszyscy oni występują od 1 września w „Tabarinie", gdzie cieszą się wielkiem powodzeniem. Występy ich obejrzeć można codziennie na fajfie lub na dancingu.

Po występach zaś publiczność tańczy przy dźwiękach doskonałej orkiestry Szymkiewicza z dwoma fortepianami, grającej najnowsze szlagiery muzyczne.

Zabawa w „Tabarinie" dostępna jest dla każdego, gdyż ceny za konsumcję są przystępne.

Sala wentylowana, kuchnia smaczna.

Dr. Sz. Goldryng
RENTGENOLOG
POŁUDNIOWA 9
powrócił.

DR.
B. Robinson
choroby wewnętrzne
Piotrkowska 10, tel. 131-86
przyjmuje od 5—7 popoł.

Dr. Ludwik Falk
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7. tel. 128-07
przyjmuje 10—12 i od 5 — 7

DR. MED.
N. ROZEN
STOMATOLOG
przeprowadził się na
ul. AL. KOŚCIUSZKI 17
Tel. 216-57.

Ogłoszenia drobne

PIELĘGNIARKA inteligentna poszukiwana. Oferty z podaniem warunków sub „Dobroduszna" do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „Opieka" w willi „Jaworzynka" centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła woda, otwarty cały rok. Tani sezon jesienny. Zarząd: Hochman . Strasser, tel. 326. 158—4

INTELIGENTNA PANI poszukuje w śródmieściu pokoju z wygodami i telefonem, nie wyżej II piętra. Oferty pod „F. F." do administracji „Głosu Porannego". 000—3

GOSPODARCZY ZAKŁAD KREDYTOWY, KRAKÓW, Florjańska 55, komunikuje, że przy ciągnieniu dolarówki w dniu 2. 9. 1935 r. padła wygrana 1000 dolarów na dolarówkę nr. 437552, która nabyta została u nas na wpłatę ratami przez Matlę Zandbergową w Tomaszowie, Wojciechowskiego 40. Suma podług parytetu złota t. j. zł. 8914 została przez przedstawicieli naszych pp Polskich zamieszkałych w Miechowie natychmiast wypłacona Zandbergowej. Wymienieni przedstawiciele nasi bawią obecnie w Tomaszowie, celem sprzedaży na dogodnych warunkach zapłaty dolarówek i obligacji państwowych.

GARSONIERA poszukiwana w śródmieściu. Oferty pod „M" składać w administracji. —3

„HYGIENA"
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, froterowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę
Ceny niskie.
Tel. 108-47 pryw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-ej.

1 LUB 2 elegancko umeblowane pokoje z wszelkiemi wygodami (bieżąca woda) zaraz do wynajęcia, ew. z całodziennem utrzymaniem. Narutowicza 74 m. 4 (obok parku Staszyca) przystanek.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł. Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia matrymonialne i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa", wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugenjusz Krenman. W drukarni własnej Piotrkowska 101